VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 137)
z dnia 2 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 137)

2 lipca 2018 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS),** przewodniczącej Komisji, oraz **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek prezydium Komisji o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druk nr 2146).

– informację podsumowującą dotychczasową realizację przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustawy obniżającej wiek emerytalny.

W posiedzeniu udział wzięli: **Gertruda Uścińska** prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Janina Pszczółkowska** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Michał Pelczarski** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Widarska** dyrektor Departamentu Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia, **Kaja Godek** członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina wraz ze współpracownikami, **Anna Bryłka** przedstawicielka Ruchu Narodowego, **Sylwia Zborowska** przedstawicielka Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny, **Karina Walinowicz** przedstawicielka Instytutu na rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris*, **Edyta Luty** przedstawicielka Narodowej Organizacji Kobiet, **Weronika Rokicka** przedstawicielka Amnesty International, **Natalia Greniewska** przedstawicielka Warszawskiego Strajku Kobiet wraz ze współpracownikami, **Piotr Strzembosz** zastępca dyrektora Krajowego Biura Prawicy Rzeczypospolitej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski, Małgorzata Cholewa, Brygida Śliwka, Emilia Szpindor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Witam członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz pozostałych posłów spoza Komisji. Witam również licznie zgromadzonych gości i przedstawicieli mediów obecnych podczas dzisiejszych obrad. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy ktoś jest przeciwny wobec zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji. Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proszę państwa, historia tego projektu trwa od blisko roku. Jest to próba przeforsowania przez parlament zupełnego zakazu aborcji. To jest także próba opowiedzenia się po innej stronie niż protestujące na ulicach polskie kobiety. Moim zdaniem, to jest projekt, który, stojąc w jawnej sprzeczności z żądaniami kobiet protestujących na ulicach polskich miast, jest skazany na niepowodzenie. Mam wrażenie, że pomysłodawcy projektu o tym wiedzą. To jest projekt, który każe polskim kobietom być herosami. To jest wniosek formalny uzasadniający odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dodam jeszcze jeden argument, który mnie ogromnie oburza. Problem dzielący społeczeństwo, w którym są gorący zwolennicy odrębnych rozwiązań, jest zawsze wyciągany, kiedy pojawiają

się inne, dużej wagi polityczne problemy. Fakt, że nie jest on traktowany podmiotowo, ale przedmiotowo, aby zakryć inne kłopoty partii rządzącej, jest szczególnie oburzające, gdyż dotyczy problemu kobiet, ich wolnej woli i wyboru. W związku z tym, ponawiam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Wniosek przeciwny – pani poseł Siarkowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, zgłaszam przeciwny wniosek, który chcę krótko uzasadnić. Nie jest prawdą, co powiedziała pani Kochan, że projekt obywatelski znosi całkowicie aborcję. Niestety, nie. Ubolewam nad tym. Widocznie pani Kochan nie miała okazji zapoznania się z tym projektem – naprawdę polecam, gdyż było wystarczająco dużo czasu. Projekt dotyczy tylko i wyłącznie zniesienia przesłanki eugenicznej, która umożliwia zabicie dziecka przed narodzeniem w przypadku, kiedy stwierdzono albo podejrzewa się jego chorobę. W tych przypadkach projekt znosi możliwość wykonywania aborcji i przyczynia się do zapewnienia ochrony prawnej życia osób niepełnosprawnych przed narodzeniem. Wszelkie praktyki dyskryminacyjne należy znosić jako niekonstytucyjne. Co więcej, chcę podkreślić, że jestem kobietą i również brałam udział w wielu manifestacjach, które odbywały się na ulicach polskich miast, domagając się objęcia pełną ochroną prawną życia każdego człowieka, również w okresie prenatalnym. Tego rodzaju marsze odbywają się co najmniej od lat 90-tych i gromadzą setki tysięcy ludzi na ulicach. To są ludzie, którzy domagają się, aby każdy z nas miał zagwarantowaną taką samą ochronę prawną życia, niezależnie, w jakiej fazie życia się znajduje. Zatem, ochrona prawna życia należy się każdemu z nas, bez względu, w którym momencie życia się znajduje. Niniejszym, wnoszę, aby projekt mógł być dalej procedowany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję pani poseł. Mamy wniosek formalny – jeden głos za, jeden przeciw. Zarządzam głosowanie. Kto z pań i panów posłów, członków Komisji, jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie tego projektu? (11) Kto jest przeciw? (23) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Szanowni państwo, pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, druk nr 2146, odbyło się na 55. posiedzeniu Sejmu w dniu 10 stycznia br. Sejm skierował powyższy projekt do Komisji w celu rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przypominam, że opinia jest pozytywna. Komisja zwróciła się również o opinię do przedstawicieli rządu, a także do Biura Analiz Sejmowych w Kancelarii Sejmu. Zostały przekazane cztery opinie. Ponadto, otrzymaliśmy szereg innych opinii, między innymi z Instytutu na rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris*, Sądu Rejonowego w Siemianowicach, Stowarzyszenia Amnesty International i innych. Na dzisiejszym posiedzeniu, w imieniu prezydium, proponuję, aby Komisja na podstawie art. 41 ust. 1 regulaminu Sejmu rozpatrzyła wniosek prezydium Komisji o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 2146. Czy ktoś z członków Komisji jest przeciw…

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Pani przewodnicząca, chcę zabrać głos w imieniu wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Jesteśmy w trakcie procedowania, za chwilę…

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Pani przewodnicząca, muszę zabrać głos w imieniu wnioskodawców, bo blisko milion Polaków czeka na przedstawienie stanowiska. Nie godzimy się na powołanie podkomisji.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam, ale Komisja decyduje, w jaki sposób będzie procedowany projekt.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Pani przewodnicząca, od sześciu miesięcy nie mam możliwości przedstawienia argumentacji na posiedzeniu Komisji. Nie mam możliwości spotkania się z panią, ponieważ pani odrzuca te prośby. Przychodzę w imieniu miliona obywateli, a nie własnym, nie jako osoba prywatna. Proszę o umożliwienie zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przede wszystkim, pani wnioskodawczyni, nie występowała pani z wnioskiem, aby spotkać się z którymkolwiek z przedstawicieli prezydium.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Występowałam do pani, rozmawiałyśmy również na ten temat na korytarzu.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam, ale nie będziemy teraz polemizowali, jesteśmy na posiedzeniu Komisji.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Pani przewodnicząca, czy będzie lekceważenie obywateli, czy będę mogła się odezwać?

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, chcę zgłosić wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, chcę złożyć wniosek formalny. Zanim przejdziemy do rozpatrywania kwestii powoływania lub niepowoływania podkomisji w sprawie tego projektu, proszę umożliwić zabranie głosu przedstawicielce wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Jesteśmy w trakcie zaproponowanego sposobu i trybu rozpatrywania. Proszę, aby państwo nam pomogli w tym impasie.

Legislator Urszula Sęk:

Państwo są na etapie rozpatrywania projektu. To nie jest pierwsze czytanie, w którym regulaminowo jest przewidziane, że wnioskodawca musi zabrać głos, aby uzasadnić projekt. Później są pytania do wnioskodawcy i ogólna dyskusja. Decyzja należy do Komisji, czy udzieli głosu przedstawicielowi wnioskodawców. Ponieważ państwo już zaczęli procedurę powołania podkomisji, więc proponuję przegłosować.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Jeśli dobrze zrozumiałam przedstawicieli Biura Legislacyjnego, mamy przegłosować powołanie podkomisji.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, złożyłam wniosek, abyśmy mogli wcześniej wysłuchać opinii przedstawiciela wnioskodawców, zanim zostanie powołana podkomisja. Przedstawiciele Biura Legislacyjnego przyznali … przepraszam, ale jeśli ktoś mówi mi coś do ucha, nie jestem w stanie sformułować zdania do końca. Przedstawiciele Biura Legislacyjnego powiedzieli, że decyzja na etapie procedowania, czy wnioskodawca zabierze głos, czy nie, należy do Komisji. Zatem Komisja powinna podjąć taką decyzję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę pozwolić nam pracować. Jeszcze raz oddam głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego, aby doprecyzowali, gdyż wydaje się mi, że zrozumiałyśmy to zupełnie inaczej.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, regulamin stanowi tylko, co jest obligatoryjnym elementem pierwszego czytania. Tam wprost wynika, że niezbędny jest udział przedstawiciela wnioskodawców, który uzasadnia projekt i odpowiada na zgłoszone pytania. Natomiast, państwo

są w fazie rozpatrywania projektu i regulamin Sejmu wprost nie daje uprawnień, które muszą być obligatoryjnie przyznane wnioskodawcy. Tutaj decyzja należy do Komisji. Państwo rozpoczęli procedurę głosowania nad powołaniem podkomisji. Państwo mogą to przegłosować, jeśli uznają za stosowne. Później można udzielić głosu przedstawicielowi wnioskodawców, ale nie jest to wymóg regulaminowy, że musi tak być.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo dziękuję. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów, członków Komisji jest za powołaniem podkomisji…

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Pani przewodnicząca, wyraźnie słyszeliśmy, że była kwestia wysłuchania opinii wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, znajduje się pani na posiedzeniu Komisji. Za chwilę wszystko się wyjaśni…

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Pani przewodnicząca, to jest powszechnie stosowana praktyka, że wnioskodawca w trakcie prac nad projektem zabiera głos w imieniu projektodawcy. To jest powszechnie stosowana praktyka. Czy mamy być wyrzucani z Sejmu ze wszystkich posiedzeń, jak za czasów PO?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Jeszcze nikt nigdy pani nie wyrzucił, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak się okazuje, może to być element głosowania.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, informuję panią, że jestem przewodniczącą Komisji i ja udzielam głosu. Bardzo panią proszę, żeby zachowywała się pani zgodnie z regulaminem. Zadaję pytanie członkom Komisji, kto z pań i panów posłów, członków Komisji…

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Złożyłam wniosek formalny o przegłosowanie.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani łamie dobre obyczaje parlamentarne i regulamin Sejmu.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Czy pozwolą mi państwo dokończyć pytanie? Zadaję pytanie członkom Komisji, kto z pań i panów posłów, członków Komisji, chce, żeby przed powołaniem podkomisji wnioskodawczyni zabrała głos? (4) Kto jest przeciw? (13)

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Państwo kolejny raz stosują przemoc wobec nienarodzonych dzieci. Kolejny raz stosują przemoc. To jest przemoc władzy wobec obywateli, którzy chcą ochrony życia.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani wnioskodawczyni, bardzo panią proszę, głosu udziela przewodniczący, prowadzący obrady. Wiem, że to jest bardzo ważny projekt. Będzie pani miała czas na posiedzeniu podkomisji, na pewno nikt pani nie odbierze głosu.

Obecnie ustalamy sposób procedowania ustawy. Bardzo proszę, żeby pozwoliła nam pani pracować. Dzisiejsze głosowanie nie ma nic wspólnego z faktem, kto jest za i przeciw zabijaniu dzieci.

Głosowanie ma stanowić, w jaki sposób będziemy procedowali.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Pani przewodnicząca, ale państwo…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam, ale jesteśmy w trakcie głosowania. Kto wstrzymał się od głosu? (14) Stwierdzam, że wniosek pani poseł nie został przyjęty.

Przystępujemy do kolejnego procedowania. Kto z pań i panów posłów, członków Komisji, jest za powołaniem podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy zawartego w druku nr 2146? (20) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o powołaniu podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy z druku nr 2146.

Proponuję, aby Komisja powołała 9-cio osobową podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu z druku nr 2146. Czy ktoś jest przeciwny wobec powołania 9-cio osobowej podkomisji? Nie słyszę. Dziękuję.

Proponuję, aby w skład podkomisji...

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, jest sprzeciw. Podnosiłem rękę, nie będę krzyczał.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pan nie jest członkiem Komisji.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie muszę głosować, ale mogę zabrać głos, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Zadaję pytanie, kto z pań i panów posłów, członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jest za tym, aby podkomisja składała się z 9 osób? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (13) Dziękuję.

Proponuję, aby w skład podkomisji weszło pięć osób z Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo proszę o podanie nazwisk.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Proponuję, aby do podkomisji weszły osoby: Urszula Rusecka, Anita Czerwińska, Teresa Wargocka, Grzegorz Matusiak, Ewa Kozanecka.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy wymienieni państwo zgadzają się? Dziękuję. Proponuję, aby Platforma Obywatelska podała dwa nazwiska.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie posłanki Joanna Frydrych i Joanna Augustynowska.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy panie posłanki zgadzają się? Dziękuję. Proponuję wybrać jedną osobę z Klubu Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Proponuję posłankę Monikę Rosę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy pani poseł zgadza się? Dziękuję. Czy jest zgoda na przedstawiony skład nadzwyczajnej podkomisji? Przepraszam, jeszcze został Klub Kukiz'15. Bardzo proszę o podanie nazwiska.

Poseł Paweł Szramka (Kukiz15):

Chcę zgłosić panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy pani poseł zgadza się? Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw takiemu składowi podkomisji?

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Rozumiem, że z naszej strony sprzeciw się nie liczy? Dobrano wyłącznie posłów, którzy przez ostatnie sześć miesięcy głosowali przeciw projektowi. To jest do państwa wiadomości.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Informuję panią, że to jest nieprawda. Bardzo proszę, aby przy formułowaniu takich zarzutów sprawdziła pani, jak kto głosował.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek:

Państwo nie chcieli pokazywać, państwo chcieli głosować tajnie, ale są nagrania.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Stwierdzam, że Komisja powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia obywatelskiego projektu o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, druk nr 2146, w zaproponowanym składzie. Bardzo proszę wszystkich członków podkomisji nadzwyczajnej o pozostanie na sali po zakończeniu aktualnego posiedzenia w celu ukonstytuowania się podkomisji. Dziękuję.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (L-S) – spoza składu Komisji:

Zgłaszam się od samego początku, ponieważ chciałam zaprotestować. Dzisiaj dwa razy na tej sali, podczas ustalania podkomisji, padły stwierdzenia z ust pani przewodniczącej i pani Siarkowskiej. Obie panie powiedziały o zabijaniu dzieci. Na sali nie ma żadnej osoby, która jest za zabijaniem dzieci. Chcę sprostować, ponieważ to jest niegodne, co panie powiedziały.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Od razu sprostuję. Powiedziałam, że nikt nie dyskutuje o zabijaniu dzieci i nie mówiłam w kontekście, w jakim próbowała pani to …

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (L-S) – spoza składu Komisji:

Trzeba reagować w takich sytuacjach.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, padło moje nazwisko…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę pani, nie jesteśmy na posiedzeniu Sejmu.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, ale praktyka wymaga, że jeśli jakiś poseł wywołuje innego, należy umożliwić odniesienie się do tych słów. Bardzo krótko, jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Zaraz oddam pani głos. Chcę złożyć oświadczenie, że jako przewodnicząca nie mam moralnego prawa do cenzurowania wypowiedzi posłów, nie tylko członków Komisji, ale również naszych gości. Bardzo proszę, pani poseł, jedno zdanie.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, procedowany, obywatelski projekt dotyczy kwestii zabijania ludzi w fazie prenatalnej. Sytuacja, w której życie ludzkie zaczyna się od momentu poczęcia, jest kwestią znaną od szkoły podstawowej i naukowo udowodnioną. A od trzeciego tygodnia, od momentu poczęcia, bije serce dziecka. Wobec tego, tekst ze strony posłów lewicy, którzy z nauką są na bakier i mówią o zlepku komórek, świadczy, że nie ma to wiele wspólnego z nauką.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (L-S) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, odsyłam do podstawówki, na lekcję biologii.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, to jest projekt budzący kontrowersje i każdy z nas ma swoje zdanie. Myślę, że każdy z nas pozostanie przy swojej opinii. Przed nami niewątpliwie trudna praca, ale nie niemożliwa. Jestem przekonana, że w sposób sprawny przeprowadzimy prace nad tym projektem.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, proszę o przerwę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panie pośle, jest pan na posiedzeniu Komisji. Przechodzimy do realizacji drugiego punktu…

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Mam prawo składać wnioski, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panie pośle, zaraz ogłoszę dwie minuty przerwy. Proszę nie przeszkadzać w prowadzeniu obrad. Przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego – informacja podsumowująca dotychczasową realizację przez ZUS ustawy obniżającej wiek emerytalny. Zarówno pani prezes, jak i przedstawiciele ZUS znajdują się na zewnątrz, zatem ogłaszam dwie minuty przerwy, żeby osoby niezainteresowane tematem mogły opuścić salę. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego – informacja podsumowująca dotychczasową realizację przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustawy obniżającej wiek emerytalny. Chcę przywitać panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertrudę Uścińską wraz ze współpracownikami i członkami zarządu. Witam również panią Janinę Pszczółkowską, zastępcę prezesa KRUS wraz ze współpracownikami. Witamy również serdecznie pozostałych gości.

Proszę przedstawiciela ZUS, panią prezes, o przedstawienie informacji.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przechodzę do przedstawienia realizacji ustawy z 16 listopada 2016 r. w sprawie zmiany ustawy o emeryturach i rentach, w części dotyczącej wieku emerytalnego. Realizacja ustawy wiekowej rozpoczęła się jeszcze na etapie prac koncepcyjnych i zgodnie z przyjętą strategią i harmonogramem działań rozpoczęliśmy etap diagnozy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, czyli de facto na podstawie wcześniejszych decyzji…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam panią prezes, bardzo proszę moje koleżanki i kolegów z Komisji. Rozumiem, że jesteśmy po emocjonującej pierwszej części posiedzenia. Jeżeli ktoś chce jeszcze porozmawiać, proszę wyjść i nie przeszkadzać.

Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wcześniej zostały przeprowadzone analizy oparte na postawach Polaków – czyli, kiedy wchodzą w życie istotne zmiany obniżające wiek emerytalny, jakich należy spodziewać się decyzji z punktu widzenia możliwości prawa do świadczenia?

Dotychczasowa praktyka pokazywała, że przy istotnych zmianach prawa, około 83% uprawnionych przechodzi na emeryturę bezpośrednio z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego, 11% w ciągu roku od nabycia uprawnień, a jedynie 6% odkłada decyzję dłużej niż 12 miesięcy.

Dokonaliśmy bardzo szczegółowego oszacowania, mówiącego, że przyrost liczby świadczeniobiorców zostanie odnotowany w czwartym kwartale 2017 r. i wyniesie 331,3 tys. osób, przy założeniu, że na emeryturę przejdzie od razu 83% uprawnionych. Oczywiście, wszystkie nasze diagnozy były konieczne, aby przygotować ZUS do tak dużego i ważnego w odbiorze społecznym przedsięwzięcia. Zatem, to była kwestia zapewnienia organizacji odnośnie do zasobów kadrowych i informatycznych, aby rzeczywiście wszyscy świadczeniobiorcy zostali obsłużeni w terminie i chcieliśmy zagwarantować wysoką jakość wykonywanej pracy.

Podjęliśmy działania o charakterze prawnym, organizacyjnym, finansowym i systemów informatycznych. W okresie kilku miesięcy od przyjęcia ustawy w dniu 16 listopada 2016 r. podjęliśmy szereg działań, które miały za zadanie zminimalizowanie ryzyka nieterminowej realizacji zadań oraz zapewnienia wysokiej jakości usług świadczonych przez naszą organizację. Powołaliśmy także doradców emerytalnych. Był to nasz autorski projekt, który polega na tym, aby świadczeniobiorcy mogli zdecydować, czy prze-

chodzą na emeryturę na podstawie wcześniej dostarczonych przez doradców emerytalnych informacji o stanie konta, czy decyzja zostanie przesunięta w czasie. Do kwestii doradców emerytalnych wrócę jeszcze za chwilę. Poprzez takie rozwiązanie podnieśliśmy jakość stosowania prawa emerytalnego. Z punktu widzenia liczby osób korzystających z tej usługi, jest to rozwiązanie, które również zyskało pozytywną ocenę w odbiorze publicznym.

Dokonaliśmy także przeszkolenia pracowników, przygotowaliśmy wytyczne, dotyczące stosowania ustawy, przy współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Podjęliśmy bardzo dużo działań edukacyjnych, informacyjnych wśród naszych kandydatów, potencjalnych emerytów – ulotki, artykuły prasowe, szkolenia tematyczne, porady dla ubezpieczonych pozostających za granicą. Dokonaliśmy również szczegółowej analizy ryzyka, przygotowaliśmy działania prewencyjne, jeśli chodzi o minimalizację zdiagnozowanego ryzyka. Przeprowadziliśmy także odpowiednie ustalenia potencjału kadrowego, liczby nadgodzin, środków finansowych. Musieliśmy również podjąć decyzję, jeśli chodzi o czas pracy, zwłaszcza dotyczącą miejsc obsługi klientów. Dostosowaliśmy system informatyczny do modyfikacji ustawy emerytalnej. Skorzystaliśmy z faktu, że zmieniając prawo emerytalne wpisaliśmy w kontekst wniosków emerytalnych nasz duży projekt, który polegał na realizacji uproszczonego języka, w tym także ograniczenie liczby formularzy z 63 do 41. Myślę, że nowe formularze emerytalne, które zastosowaliśmy w związku z ustawą wiekową, są napisane w sposób bardziej adekwatny do możliwości ich prawidłowego wypełniania.

Przeprowadziliśmy także zindywidualizowane podejście, polegające na tym, że wysłaliśmy listy do wszystkich osób, które były kandydatami do świadczenia emerytalnego, w celu ustalenia kapitału początkowego. Mamy dużą grupę osób, nie mającą nadal ustalonego kapitału początkowego, czyli de facto części emerytalnej, do której nabyli prawo przed 1 stycznia 1999 r. w starym systemie przed reformą.

Przygotowując się na tak daleko idącą realizację prawa, zwróciliśmy się z pismami, które po pewnym czasie przyniosły odpowiedni odzew, zwłaszcza, kiedy weszliśmy w etap realizacji prawa od 1 lipca. Nie czekaliśmy z decyzją do 1 października, czyli de facto 1 września. Poprawność stosowania prawa emerytalnego, gdy mówimy o masowości, polega również na antycypowaniu w decyzjach. Od 1 lipca na sale obsługi klientów wprowadziliśmy naszych doradców w liczbie prawie 600 osób – znakomicie przygotowanych, wyposażonych w kalkulatory emerytalne, na których mogli wykonać symulację świadczenia emerytalnego. Okazało się, że w okresie wakacyjnym z usługi skorzystało kilkaset tysięcy osób. Od 3 lipca 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. doradcy emerytalni obsłużyli 1,2 mln naszych klientów. To oznacza, że doradcy zyskali akceptację społeczną i wykonali w tym okresie 583,5 tys. obliczeń w kalkulatorze emerytalnym.

W całym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w tym okresie, czyli od 1 lipca do końca roku, na stanowiskach emerytalno-rentowych było ponad 3,3 mln klientów w różnych sprawach. Jeżeli chodzi o okres sprawozdawczy, od 1 stycznia do 22 czerwca br. doradcy emerytalni także obsłużyli 1,2 tys. klientów, wykonali 339 tys. obliczeń w kalkulatorze emerytalnym. Również w tym roku na stanowiskach emerytalno-rentowych było już prawie 3 mln klientów. Doradcy emerytalni obsłużyli w ciągu 11 miesięcy około 4,1 tys. klientów, co oznacza, że średnio jeden doradca wykonał około 1,55 tys. obliczeń w kalkulatorze emerytalnym, około 1 tys. symulacji i około 540 prognoz. Od 5 marca 2018 r. została także udostępniona wersja doradców emerytalnych z kalkulatorem dla emerytur pomostowych, którzy do 22 czerwca br. wykonali ponad 4 tys. obliczeń. Z jednej strony, doradcy obsługują powszechny system emerytalny, z drugiej, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne – jest to usługa dedykowana, specjalnie po konsultacjach ze środowiskiem. Otrzymywaliśmy bardzo dużo zgłoszeń, aby uruchomić tę usługę, jeśli chodzi o emerytury pomostowe. Widzimy, że ona cieszy się dużym uznaniem, gdyż nasi uprawnieni korzystają z tej usługi. Zaczęliśmy stosować prawo, antycypując poprzez doradców emerytalnych i przyjmować wnioski od września 2017 r. zgodnie z literą prawa.

W zakładzie zarejestrowano ponad 424 tys. wniosków o przyznanie emerytury z ustawy wiekowej. Wpływ wniosków o przyznanie emerytury w okresie wrzesień-grudzień ubiegłego roku był ponad trzykrotnie większy niż w analogicznym okresie w roku

2016. W roku 2018 napływ wniosków jest nadal wyższy niż w zeszłym roku (półtorakrotnie).

Wnioski emerytalne były składane poprzez różne kanały. Najwięcej wniosków złożono w pierwszych dniach września. To było najtrudniejsze zadanie, gdyż przychodziło nawet 20 tys. wniosków dziennie. Najwięcej wpływało ich w poniedziałki. Proszę sobie wyobrazić, że wszystko przebiegało w jak najlepszym porządku, ponieważ organizacja była dostosowana do tego, że nie tylko pracownicy na sali obsługi klientów zajmowali się naszymi ubezpieczonymi klientami, ale każda osoba, która wchodziła do sali obsługi klientów od razu czuła się zaopiekowana.

W tym czasie było szczególne zarządzanie, inne niż w okresie realizacji powszechnych zadań. Do zadań byli przygotowani także pracownicy merytoryczni, którzy schodzili z innych pięter oraz pracownicy kontroli wewnętrznej. Przygotowanie organizacji na te działania było absolutnie związane ze ścisłym harmonogramem. Myślę, że nie wydarzyło się nic złego, pomimo wcześniejszych rozmów z państwem i związkami zawodowymi. Wręcz przeciwnie. W okresie sporu i poważnego konfliktu pociągnęliśmy do przodu organizację z punktu widzenia sposobu zarządzania wnioskami, ale także jakości. Niestety, cały czas mamy do czynienia z tradycyjnym modelem, ponieważ 80% wniosków jest składanych w formie papierowej. Zatem, nadal wielką rolę odgrywają formularze. Stąd nasz projekt uproszczonego języka. Nie chodzi tylko o formularze, ale również pisma i sposób komunikowania się. Projekt był tak kluczowy, że został wprowadzony w momencie, kiedy mieliśmy do czynienia z większą skalą składanych wniosków, a 20% z nich zostało złożonych poprzez wysłanie pocztą, więc z tego punktu widzenia informacja obrazuje wykorzystanie tego kanału.

W okresie od 2 października do końca grudnia 2017 r. wydaliśmy 395 decyzji na wniosek o emeryturę z ustawy wiekowej. 29 grudnia ubiegłego roku wskaźnik realizacji wynosił 93%. Jest to fantastyczny wynik, dzięki znakomitej kadrze, dobremu, wielomiesięcznemu przygotowaniu, pomimo sporu i straszenia problemami. W okresie od 2 października 2017 r. do 22 czerwca 2018 r. wydaliśmy 433 729 decyzji na wniosek o emerytury z ustawy wiekowej, złożony jeszcze w ubiegłym roku. Możemy dzisiaj powiedzieć, że 22 czerwca stopień realizacji wniosków wynosił 99,5%. Pozostałe 500 wniosków miały inny stan faktyczny i prawny. Przede wszystkim zawierały element międzynarodowy. Nie jesteśmy uzależnieni jedynie od należytego wykonania etapu przygotowania decyzji o wysokości. Często musimy czekać na decyzję z innej instytucji ubezpieczeniowej. Dla porządku powiem, że od 1 stycznia do 22 czerwca br. wydano 156 857 decyzji na wniosek o przyznanie emerytury. Myślę, że w tym roku stopień realizacji jest na poziomie 98%.

Pierwsze decyzje zostały wydane 2 października, ale wszystko było możliwe, ponieważ, po pierwsze, prosiliśmy, aby był kontakt w sprawie kapitału początkowego, po drugie, nasi doradcy wykonali świetną pracę z punktu widzenia informowania, co jest jeszcze potrzebne, żeby uniknąć syndromu braku różnych dokumentów. Myślę, że to pozwoliło na wydanie do końca ubiegłego roku 313 decyzji przyznających emerytury, które skutkowały wypłatą świadczeń. Wtedy stanowiło to 79% wszystkich uprawnionych. Są także zawieszające decyzje, z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia, brak świadectwa pracy, co odnotowaliśmy we wskazanej tutaj liczbie, lub inne powody.

Warto zwrócić uwagę, że realizujemy ustawę wiekową, która częściowo została oparta na starym reżimie prawnym, w którym wysokość emerytury uzależniona jest od przebiegu ubezpieczenia, ale również od części socjalnej. Przechodzimy w coraz większym stopniu do emerytury, która ma część zdefiniowanej składki, czyli wysokość emerytury jest wprost proporcjonalnie uzależniona od kapitału i momentu przejścia. Z tablic przeciętnego dalszego trwania życia bierzemy wskaźnik i dzielimy. Warto także wziąć pod uwagę, że w części emerytury, opartej na zdefiniowanej składce, świadczenia na pewno ilustrują długość okresu ubezpieczenia.

To wszystko przekłada się na informację o wysokości emerytury w ubiegłym roku. Ona wynosiła na wniosek 2069,44 zł, przy czym przeciętna wysokość emerytury mężczyzn wynosiła 2671,2 zł i była o 66% wyższa od przeciętnej wysokości kobiecej emerytury w wysokości 1609,42 zł. W 2018 r. przeciętna wysokość emerytury przyznanej na wniosek ustawy wiekowej wynosiła 1961,93 zł, przeciętna wysokość emerytury

mężczyzn 2052,85 zł i była o 67% wyższa od przeciętnej wysokości kobiecej emerytury – 1499,40 zł, czyli niecałe 1500 zł. Oczywiście, zaraz nawiążę do tej wysokości z punktu widzenia struktury świadczeniobiorców. Bardzo ważna jest także pogłębiona analiza. Popatrzmy na liczbę, jak wygląda struktura, czyli z jakich tytułów lub aktywności ekonomicznych osoby przechodziły na emeryturę.

Chcemy bardzo, aby wzrastał także stopień ubankowienia, ponieważ koszty przesyłania pieniędzy w formie tradycyjnej są naprawdę wysokie. Trochę nam się udało, gdyż przesyłanie pieniędzy w tradycyjny sposób jest na poziomie 67%. Obecnie więcej emerytów złożyło wniosek o konto bankowe, a więc przekroczyliśmy magiczne 70%. Myślę, że trzeba dążyć, aby wskaźnik wynosił 80%, nawet 90%.

Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę na kwestię świadczeń mniejszych niż minimalne, czyli poniżej 1029, 98 zł. W nowym systemie przybyło ich w sposób istotny. Obecnie mamy ponad 166 tys. świadczeń poniżej minimalnej emerytury, natomiast 90% jest powyżej 500 zł, czyli dochodzące do minimalnej. Chcę zwrócić uwagę, że od grudnia 2011 r. do grudnia 2017 r. takich świadczeń przybyło o prawie 75%. W tej chwili około 9% nowo przyznawanych świadczeń jest poniżej minimalnej emerytury. Trzeba to mieć na uwadze z punktu widzenia formuły emerytalnej w nowym systemie zdefiniowanej składki, czyli gdy wysokość jest uzależniona od kapitału emerytalnego, tj. składek i momentu przejścia na emeryturę. Późniejsze przejście na emeryturę, jak określa wzór matematyczny, daje zawsze większą emeryturę. Trzeba także odnotować kwestię prawa do emerytury w nowym systemie z tytułu jednej składki.

Odnotowujemy także emerytury groszowe. Najniższe emerytury obecnie wynoszą 2, 4, 15 groszy. To jest jedna składka opłacona na kilkanaście złotych. Zjawisko groszowych emerytur jest marginalne, ale musi być odnotowane jako niezgodne z ideą prawa do emerytury, świadczenia emerytalnego, które powinno stanowić gwarancję bezpieczeństwa socjalnego i być przedmiotem dalszych prac analitycznych.

Ze stosowania prawa, w skali jaką mieliśmy w tym i ubiegłym roku, wynikają różne wnioski, które powinny być przedmiotem dyskusji zmiany ustawodawstwa. Jeśli popatrzymy na strukturę świadczeniobiorców, związanych z wysokością świadczeń emerytalnych, zobaczymy, że 60% z nich w ubiegłym roku przechodziło z tytułu nieaktywnych. To są osoby przechodzące po rencie, świadczeniu przedemerytalnym, z tytułu ubezpieczenia z pomocy społecznej. Zatem, są to osoby, które oczekiwały na trwałe świadczenie, jakim stała się dostępna emerytura. 40% osób przechodzi z aktywności ekonomicznej, a około 27% z tytułu pracowniczego.

W ubiegłym roku mieliśmy wyraźne odsunięcie tej decyzji w czasie, nie było wypłaty świadczenia, gdyż nie było świadectwa pracy. Najprawdopodobniej osoby czekały jeszcze na różnego rodzaju uposażenia związane z końcem roku. Pozostałe osoby przechodziły z tytułu działalności gospodarczej, umów cywilno-prawnych. Osoby przechodzące z tytułu działalności gospodarczej są w uprzywilejowanej sytuacji, gdyż z chwilą nabycia prawa do emerytury z tytułu dalszej działalności nie opłacają składek z wyjątkiem składki zdrowotnej. Ale, jeśli popatrzymy na strukturę świadczeń, wypłacanych od 1 stycznia do 22 czerwca, niewiele się zmienia. Nadal 60% to osoby, które z braku wcześniejszej, rok lub dłużej, aktywności ekonomicznej, nadal przychodzą po świadczenia przedemerytalne, rentowe, ale również inne, około 40% z tytułu aktywności ekonomicznej. Jedna kwestia się zmienia. Potwierdza się, że w grupie 40% – w ubiegłym roku było 27% pracowników, obecnie jest prawie 30%, czyli wskaźnik uległ wzrostowi. Oczywiście, struktura świadczeniobiorców także musi być analizowana z punktu widzenia wysokości świadczeń. Jeżeli, 60% to osoby, które przechodzą z tytułu wcześniejszej nieaktywności ekonomicznej, czyli *a priori* mają krótszy okres ubezpieczenia, niski kapitał, wpływa to także na przeciętną wysokość świadczenia emerytalnego.

Absolutnie, koszty związane są z powyższymi rodzajami aktywności, a więc prawne, organizacyjne, informatyczne i kadrowe. Koszty związane z dostosowaniem systemów informatycznych, według stanu na dzień 31 grudnia ubiegłego roku wynosiły 41,2 mln zł. Wydatki na emerytury wypłacone w ZUS, w związku z realizacją ustawy wiekowej od października do końca grudnia, tj. 1,99 mld zł, łącznie z realizowanymi na podstawie umowy wiekowej. W całkowitych kosztach należy też wziąć pod uwagę spadek wydatków

na renty z tytułu niezdolności do pracy. W maju tego roku spadła liczba wypłacanych rent z tytułu niezdolności do pracy poniżej 800 tys. To jest absolutnie bezpośrednie przełożenie, pokazujące, że nasi świadczeniobiorcy skorzystali z prawa do emerytury. Oczywiście, saldo Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na lata 2017-2021 szacuje się na kwotę 54,9 mld zł. Liczba świadczeniobiorców na koniec 2017 r. wyniosła 5,5 mln, w tym 331 tys. osób z tytułu ustawy wiekowej. Wydatki na emerytury w ubiegłym roku wyniosły 137 mld zł. Przypominam, że FUS w ubiegłym roku miał 266 mld zł wpływu, w tym 40 mld zł było z tytułu spłaty pożyczek, które zostały obniżone w ustawie budżetowej na początku tego roku.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, myślę, że okres przygotowawczy do stosowania ustawy, pomimo ciężkiej sytuacji w organizacji z powodu sporu zbiorowego, żądań płacowych, protestów strajkowych został przez nas wykorzystany w celu zakończenia sporu, ale także w celu poprawy struktury organizacyjnej zakładu, aby w trudnym momencie dobrze przygotować się od strony merytorycznej, informatycznej, prawnej i finansowej. Nasze działania, polegające głównie na wprowadzeniu od 1 lipca doradców emerytalnych, z których licznie i z uznaniem korzystają nasi klienci, okazały się skuteczne.

W ubiegłym roku udało się również zagwarantować istotne podwyżki dla pracowników. Rozmawialiśmy z państwem w kwestii dotyczącej godzin nadliczbowych. One były jak najbardziej w granicach prawa, ale nie wykorzystaliśmy całej puli. Również zwróciliśmy uwagę na szereg kwestii dotyczących przyszłości, zwłaszcza wynikających z masowego stosowania prawa emerytalnego. Prowadzimy bieżący monitoring wniosków – codzienny, następnie cotygodniowy, miesięczny. Prowadzimy także analizę strukturalną tych wniosków. Wyciągamy różne dane, które pozwalają nam oceniać ustawę wiekową. Myślę, że w tej chwili jesteśmy na etapie audytu wszystkich decyzji. To jest kolejny okres, aby audyt zwrócił nam jeszcze uwagę lub podpowiedział, co należy zastosować od strony jakości stosowania prawa. Dzisiaj można powiedzieć odważnie – skorzystaliśmy z możliwości pilotażu, czyli automatyzacji. Wszyscy mówią, że to jest robot, który wstępnie obsłużył sporą liczbę wniosków. Pracownicy mogli zgodnie z czasem pracy udać się do domu. W ramach pilotażu były wykonywane, m.in. aktualizacje kapitału początkowego, ale także inne działania.

Emerytura z nowego systemu jest prosta w obliczaniu – to są dwa algorytmy. W porównaniu do emerytury ze starego systemu, jest zdecydowanie mniej pracochłonna, a obsługa wniosków zdecydowanie mniej kosztowna.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chcę dodać, że przygotowanie i wykonanie ustawy w ubiegłym i obecnym roku nie było naszym jedynym projektem. Przygotowaliśmy także historyczną reformę, tj. e-składkę. To jest porządkowanie poboru finansów. Robiliśmy to równocześnie, ponieważ koncepcję i projekt e-składki przygotowaliśmy na wiosnę ubiegłego roku.

Przeprowadziliśmy ustawę z udziałem państwa, Wysokiej Izby, uporządkowaliśmy kilkaset tysięcy kont i od 1 stycznia mamy ewidencję poboru składek, łącznie z wglądem w kwestie historyczne, dotyczące najstarszych zaległości. Mamy policzonych aktywnych i nieaktywnych płatników. Dzięki temu ZUS jest bardziej ustabilizowany. Aby zarządzać taką instytucją trzeba wiedzieć, ile można pobrać pieniędzy, aby podjąć się zobowiązań dotyczących wypłaty.

E-składka jest projektem, który powoduje, że kluczowy filar w systemie ubezpieczenia społecznego jest najważniejszy. Zatem, uproszczenie, optymalizacja zasad poboru składek, ewidencja i codzienny raport o wielkości pobranych składek. Przypominam, że do 15 maja pobraliśmy ponad 100 mld zł składek, miesięcznie około 21 mld zł, tj. około 10% więcej niż w ubiegłym roku. Uszczelniliśmy także system przedawnień, wprowadziliśmy jasną politykę układów ratalnych, not do układów ratalnych, aby stabilniej można było zarządzać naszą organizacją. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję pani prezes. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Pierwsza w kolejności jest pani Ewa Tomaszewska, następnie panowie Jarosław Porwich, Jan Klawiter, Michał Szczerba i pani przewodnicząca Okła-Drewnowicz.

Bardzo proszę, pani poseł Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Pani przewodnicząca, pani prezes, szanowni państwo, chcę przekazać kilka wniosków z tej informacji. Jeśli 32% osób przechodzi na emerytury w tym trybie, wcześniej uzyskując różnego typu świadczenia, np. przedemerytalne, oznacza, że koszt netto wprowadzanej zmiany byłby zdecydowanie niższy, niż można byłoby przypuszczać, licząc wydatki oparte tylko i wyłącznie na liczbie osób, które mogłyby przejść na wcześniejszą emeryturę.

Druga kwestia dotyczy również informacji o wpływie na rynek pracy. Chodzi mi o 41% osób aktywnych zawodowo. To są osoby, które podejmując decyzję o przejściu na emeryturę lub kontynuowaniu swojego zatrudnienia, często korzystały z doradców emerytalnych. Chcę szczególnie podziękować pani prezes i pracownikom ZUS za wykonaną, ogromną pracę, ponieważ wiele osób nie miało pewności, jaką podjąć decyzję. Dzięki udzielonym informacjom podejmowano świadomą decyzję o przejściu na emeryturę. Często była to decyzja o kontynuacji zatrudnienia, zarazem obniżeniu kosztów przedsięwzięcia, zmiany wieku emerytalnego.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, tj. emerytury groszowe. To jest zadanie dla nas wszystkich, aby rozwiązać problem, albowiem koszt całej pracy, poświęconej wyliczeniu i wypłacie tego świadczenia, jest wielokrotnie większy od wysokości świadczenia. To jest nieracjonalne, żeby istniały tego rodzaju świadczenia. Wobec tego, należy się zastanowić jak rozwiązać ten problem, żeby nie skrzywdzić osób, które wpłacały środki na ubezpieczenie, a jednocześnie uwolnić ZUS od wykonywania pracy, nie mającej racjonalnego uzasadnienia.

Chcę serdecznie podziękować pani prezes i wszystkim pracownikom ZUS za przeprowadzenie operacji – zmianę systemu uwzględniającego obniżony wiek emerytalny. Tutaj praktycznie każdy z pionów ZUS musiał wykonać bardzo poważną pracę. Myślę o informatykach, doradcach emerytalnych i wszystkich innych zespołach wykonujących tę pracę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Porwich.

Poseł Jarosław Porwich (WiS):

Dziękuję. Mam trzy krótkie pytania. Może coś pominąłem. Pani prezes powiedziała, że 88% osób, które złożyły wnioski, od razu przechodzi na emeryturę – 11% w ciągu roku, a 6% w późniejszym terminie. A mnie interesuje coś innego. Proszę powiedzieć, ile osób, mogących przejść na emeryturę, skorzysta z tego uprawnienia? Ile osób ma uprawnienia do przejścia na emeryturę z tytułu osiągniętego wieku, ale z nich nie korzysta? Czy ZUS posiada takie informacje?

Drugie, również krótkie pytanie – na wykresie widzieliśmy, że budżet państwa ponosi koszt związany z wejściem w życie tej ustawy. Za ostatni kwartał ubiegłego roku wyniósł on 2 mld zł. Czy mamy dane, jaki był koszt w pierwszym kwartale 2018 r.?

Trzecie pytanie – czy ZUS posiada wiedzę, ile osób skorzystałoby dodatkowo z uprawnień emerytalnych, gdyby oprócz kryterium wiekowego zastosować kryterium stażowe, które mówiłoby, że mężczyźni przechodzą na emeryturę po przepracowaniu 40 lat, a kobiety po 35 latach. Czy mógłbym otrzymać prezentację, która była przedstawiana?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Jan Klawiter.

Poseł Jan Klawiter (niez.):

Mam to samo pytanie, co pan poseł.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Rozumiem, dziękuję, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, pani prezes, przyszedłem na posiedzenie Komisji jako wiceprzewodniczący Komisji Polityki Senioralnej, będąc ciekawym konsekwencji związanej z obniżeniem wieku emerytalnego, w szczególności dla kobiet, z punktu widzenia ich dochodów. Szkoda, że w tym punkcie nie rozmawiamy o konsekwencjach dla rynku pracy, gospodarki, ale wyłącznie skupiamy się na kwestii organizacyjnej związanej z realizacją ustawy. W tym zakresie należą się słowa podziękowania dla ZUS, dlatego, że ustawodawca nałożył na państwa tytaniczną pracę, związaną z liczbą spływających wniosków.

Moja ocena, dotycząca obniżenia wieku emerytalnego, jest krytyczna, biorąc pod uwagę przede wszystkim przeciętną emeryturę dla nowych świadczeniobiorców. Pani prezes powiedziała, że w przypadku kobiet jest to kwota 1614 zł. To nie są środki, które umożliwiają nowym świadczeniobiorcom godne, aktywne życie. Jest to kwota mniejsza niż minimalne wynagrodzenie. Konsekwencje dla rynku pracy są bardzo poważne, szczególnie, jeśli patrzymy na personel medyczny – średnia wieku polskich pielęgniarek wynosi 51 lat i za chwilę, w ciągu najbliższych kilku lat, 20% pielęgniarek odejdzie z rynku pracy. Ostatnia kwestia – co trzecia firma deklaruje, że nie może się rozwijać z powodu braku odpowiednich kadr. Wspólnym zadaniem powinno być zachęcanie do przedłużania aktywności zawodowej.

Moje pytania będą oczywiście związane z wypowiedzią pani prezes. Rzeczywiście, przy tak dużej liczbie wydawanych decyzji w zakresie ustalenia kapitału początkowego, jak również decyzji o przyznaniu emerytury, muszą pojawiać się błędy związane z nieprawidłowym ustaleniem stanu faktycznego lub prawnego. W związku z powyższym, przy takiej skali obsługiwania przez państwa wniosków, chcę zapytać, jaki procent przyszłych świadczeniobiorców odwołał się od decyzji ZUS do sądu, przedstawiając inny stan faktyczny, którego państwo nie uwzględnili? Pani prezes powiedziała, że wyliczenie jest robione w sposób mechaniczny. Zostało to nazwane robotem. W takich sytuacjach osoba składająca wniosek lub otrzymująca decyzję z urzędu bardzo często ma nieuwzględniane kwestie związane z pracą o szczególnym charakterze, w szczególnych warunkach. W związku z tym, nie korzysta ona z różnych prawnie przewidzianych form rekompensat.

Mam pytanie, jaki procent osób, które otrzymały nową decyzję o przyznaniu emerytury lub ustaleniu kapitału początkowego, odwołuje się do sądu? Czy pani prezes ma propozycje mogące przybliżać świadczeniobiorcom różne prawa, które być może przy ustalaniu kapitału początkowego nie są uwzględniane? Myślę o roli zakładu w obszarze informacyjnym, edukacyjnym, również pomocy, gdy osoba nie zgadza się z decyzją podjętą przez ZUS. Skala wniosków pisanych od ręki, bezpośrednio przez wnioskodawców pokazuje, że często osoby nie korzystają z komputera, internetu, co wskazuje, że informacja nie jest wystarczająca. Pierwsza fala jest już za nami. W związku z tym, czy ZUS planuje realizować jakieś działania w tym zakresie? Dziękuję pani prezes za informację.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Dziękuję. Chcę zapytać o świadczenia kompensacyjne dla nauczycieli. Wprowadzona w listopadzie 2016 r. ustawa namieszała dużo i wiemy, że nauczyciele spieszą się, żeby złożyć wniosek o wypłatę emerytury do sierpnia 2018 r. Dostrzegamy lawinowy wzrost przechodzenia nauczycieli na te świadczenia. W 2016 r. było niespełna 6 tys. nauczycieli, w 2017 r. ponad 8 tys., a wiemy, że w pierwszym kwartale 2018 r. już 10 tys. nauczycieli. Czy masowe przechodzenie na emeryturę jest spowodowane, że w późniejszym okresie emerytura będzie o kilkaset złotych niższa? Czy nauczyciele spieszą się z przechodzeniem na emeryturę z tego powodu?

Chcę jeszcze podzielić się refleksją, gdyż pani prezes mówiła, że wiele jest osób, które otrzymują groszowe emerytury. Czy w związku z tym, że mamy dzisiaj gwarantowaną najniższą emeryturę, coraz więcej osób zaczyna korzystać z tej możliwości? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Zamykam listę pytań posłów. Bardzo proszę panią prezes o odpowiedź.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za wszystkie komentarze i uwagi. One są jak najbardziej konstruktywne z punktu widzenia analizy strategicznej, ale bardzo konkretnej. Emerytura jest indywidualnym prawem. Jeżeli chodzi o kwestię kosztów, były one większe w ubiegłym roku, przekraczające 2 mld zł. Natomiast, z punktu widzenia sumowania poszczególnych wydatków na świadczenia emerytalne w kolejnych transzach, w ubiegłym roku dodatkowe koszty zamknęły się w kwocie poniżej 2 mld zł.

Dzisiaj nie mamy zestawienia za ten kwartał, natomiast z punktu widzenia struktury liczby wniosków jest ono porównywalne do wydatków za ostatni kwartał. Szczegółową informację będziemy posiadali niedługo w lipcu, a więc bardzo chętnie ją przedstawimy.

Przez państwa posłów została podniesiona kwestia emerytur groszowych. Myślę, że nie są to emerytury z punktu widzenia funkcji zadań i założenie, że jedna, kilkuzłotowa składka otwiera prawo do emerytury, nie jest dobrym paradygmatem w systemach emerytalnych. W większości systemów odchodzi się już od takiego rozwiązania. Wprowadza się warunek stażu, który otwiera prawo do świadczenia. Jeśli opłaca się składkę przez 5, 10 lub 15 lat, wówczas podejmuje się decyzję o wysokości świadczenia. To jest jednak istotna sprawa. De facto, długość stażu musi wynikać z warunków, w których dzisiaj i w przyszłości będą funkcjonowały systemy, co mają gwarantować świadczenia emerytalne. Dzisiaj mamy emerytury wynikające z niskiej składki, o czym mówiła pani poseł, ale bez gwarancji minimalnej emerytury. Gwarancja jest wtedy, gdy składka była opłacana przez kobiety przez 20 lat i mężczyzn przez 25 lat i była odprowadzana od minimalnego wynagrodzenia. Czyli wzrastająca tendencja świadczeń poniżej minimalnej emerytury dotyczy 166 tys. osób, które nie mają tego stażu. Takich osób przybywa. A więc to jest problem, który wynika z masowości stosowania prawa. Jest on wyolbrzymiony, ale należy pomyśleć o przyszłości. To również jest związane z polityką senioralną. O jakim zabezpieczeniu dochodowym możemy mówić w przypadku świadczeń emerytalnych poniżej 500 zł? Zdecydowanie więcej, 95%, jest na wyższym poziomie. One *a priori* wskazują na ubóstwo i de facto nie gwarantują żadnego zabezpieczenia emerytalnego. Oczywiście, trzeba rozważyć różne warianty, przekalkulować, wprowadzić okres przejściowy.

Prawo do emerytury nie jest prawem, które funkcjonuje samoistnie, ono jest także uzupełnione uprawnieniami do świadczeń z opieki zdrowotnej, a w razie śmierci uprawnionego – prawem do renty rodzinnej. Również to trzeba mieć na uwadze. Dzisiaj w razie śmierci uprawnionego do emerytury groszowej rodzina ma prawo do pełnej renty rodzinnej w wysokości minimalnego świadczenia emerytalnego. Musimy to dostrzegać całościowo. Niski kapitał emerytalny nie powinien odbierać prawa do emerytury, powinien być wymagany określony pułap. Oczywiście, należy ustalić wiek – 30, czy 40 lat? To jest kwestia rachunku, policzenia, czy rzeczywiście typowy świadczeniobiorca, którego jesteśmy w stanie zdefiniować na najbliższe 10, 20, 30 lat, zabezpieczy sobie świadczenie poprzez staż 30-sto, 40-sto letni? Czy będzie wystarczający z punktu widzenia minimalnej emerytury lub wyższego świadczenia? De facto do modeli emerytalnych przyjmuje się staż 40, 45 lat, nawet gdyby był oderwany od wieku emerytalnego.

Obecnie we wszystkich teoriach zarządzania systemem emerytalnym, z punktu widzenia przedłużającego się, przeciętnego dalszego trwania życia, zdrowia, dłuższego okresu pobierania emerytury, przyjmuje się staż w granicach 40 i 45 lat, który z punktu widzenia wszystkich wyzwań dałby gwarancję. Dzisiaj mamy wzrost liczby świadczeń niższych od minimalnego poziomu, zwłaszcza groszowych, w niewielkiej skali, ale dających wiele do myślenia. Również należy się zastanowić, jaki staż powinien otwierać prawo do emerytury, żeby z punktu widzenia stałości polityki emerytalnej świadczenie odpowiadało określonym standardom. Emerytura w wysokości 4, 8 lub 12 groszy nie odpowiada absolutnie żadnym standardom. To jest kluczowa kwestia.

Jeżeli chodzi o statystykę dotyczącą postaw, w ubiegłym roku było zdefiniowanych, podzielonych na poszczególne oddziały ZUS, ponad 400 tys. potencjalnych uprawnio-

nych, którzy spełniliby warunki przejścia na emeryturę w czwartym kwartale. Przyjęliśmy, jak wynikało z naszych analiz, również z poprzednich aktów prawnych realizowanych wcześniej w organizacji, że około 83% osób od razu przechodzi na emeryturę. 17% ludzi odsuwa tę decyzję. To samo było w ubiegłym roku. Jednak, to nie jest długookresowe przesunięcie, ale na kilka, kilkanaście miesięcy. Później następuje przejście na emeryturę. Średni wiek przechodzenia na emeryturę to 60 lat i 6 miesięcy w przypadku kobiet i 65 lat i 6 miesięcy wśród mężczyzn. Musimy wziąć pod uwagę ubiegły rok. Nie przechodzono na emeryturę tylko w wieku 60-65 lat, ale realizowano także wiek wyższy – osoby nabywały prawo do emerytury jeszcze w świetle poprzedniego reżimu prawnego. Natomiast, co dzieje się z punktu widzenia analizy strukturalnej?

W ubiegłym roku 61 tys. osób spełniało warunki, wystąpiło o uprawnienia, ale nie skorzystało z nich. Te osoby nabyły prawo, ale nie korzystały ze świadczeń, gdyż nie zawiesiły swojej aktywności. Aby pracownik mógł nabyć prawo do świadczeń musi rozwiązać umowę o pracę. Natomiast, było 15 tys. zawieszeń z różnych powodów, np. inne świadczenia, czyli pojawiała się sytuacja zbiegowa. Oczywiście, można dokonywać, poprzez dane statystyczne, bardzo szczegółowej analizy i patrzeć, jaka jest dynamika i trwałość. Ta wielkość, 61 tys. osób, jest w danym momencie, do końca roku. Liczba się zmienia, to nie jest *constans*. Osoby dostarczają świadectwo pracy, kończy się rok kalendarzowy, widzimy dynamikę i wtedy na podstawie świadectwa pracy realizujemy wnioski z 2017 r. i 2018 r. Oczywiście, do rozważania jest także, z punktu widzenia polityki senioralnej, gwarancja dochodowa, również kwestia stażu, otwierająca prawo do minimalnej emerytury. Jak powiedziałam, obecnie jest 20 i 25 lat, natomiast kalkulacja takiego świadczeniobiorcy w przyszłości będzie opierała się na dłuższym stażu. Ponadto, obecnie widzimy, że część wniosków osadzona jest w starym reżimie prawnym. On jest zdecydowanie korzystniejszy. Ale nowy reżim jest bezwzględny. Mówi o wielkości zwaloryzowanej składki przez przeciętne dalsze trwanie życia. Okresy ubezpieczenia w nowym reżimie absolutnie dają prawo do wypłaty świadczenia, ale jest ono niższe niż w starym reżimie, gdyby osoby nabyły uprawnienia za analogiczne okresy składkowe. W związku z tym, z punktu widzenia postulatów na pewno trzeba mieć to na uwadze w przyszłości.

Z punktu widzenia kosztów, co jest bardzo ważne, emerytury groszowe nie spełniają podstawowych standardów. Koszty są tak samo wysokie, jak obliczenie emerytury. Wydanie takiej decyzji przeciętnie wynosi 150 zł. Koszt jest również skalkulowany na każdy miesiąc i dotyczy informowania, przelewów, waloryzowania. To obciąża Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a świadczenia w żadnym wypadku nie odpowiadają funkcjom, jakie powinna spełniać emerytura.

Myślę, że z punktu widzenia funkcji edukacyjnej, informacyjnej naprawdę wykonaliśmy dobrą pracę. Po pierwsze, nasi doradcy emerytalni mają wgląd w konto ubezpieczonego za jego zgodą i potrafią poinformować, do jakiej wysokości świadczenia dane osoby nabyły prawo. Mogą zrobić symulację. Jeżeli jest możliwość, że okres zatrudnienia przedłuży się o rok lub dwa, emerytura wzrasta o około 9%. Mają również informację, co kiedyś stanowiło tabu, i mogą powiedzieć o waloryzacji kwartalnej oraz kapitału emerytalnego. To są konkretne środki dopisywane na koncie emerytalnym danej osoby.

Decyzję życiową zawsze warto oprzeć na kalkulacji ekonomicznej. Później jest to decyzja o dożywotnim świadczeniu emerytalnym. Zatem, funkcja informacyjna i edukacyjna nie dotyczy tylko doradców. Bierzemy udział w licznych konferencjach, seminariach, są liczne publikacje. Naprawdę, dokładamy wszelkich starań, aby dotrzeć z informacją, jak powstają uprawnienia emerytalne, z czego składa się emerytura, co decyduje, że wynosi ona 1100 zł, 3000 zł lub jest na wyższym poziomie. To jest indywidualizacja naszej usługi jako instytucji publicznej – przy masowym stosowaniu każdy ubezpieczony musi poczuć się zaopatrzony i wiedzieć, że może przyjść, usiąść z doradcą emerytalnym twarzą w twarz i ustalić, na jakim jest etapie i jaką powinien podjąć decyzję.

Poseł Jarosław Porwich (WiS):

Pani prezes pozwoli, bo jesteśmy przy tym wątku. Czy pani przewodnicząca pozwoli zabrać głos? Bardzo proszę. Powiem krótko. Dziękuję pani prezes za informację…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przywołuję do porządku. Przewodniczący prowadzi obrady, a dziwna tradycja zaczyna się tutaj wkradać. W drodze wyjątku, rozumiem, żeby nie uciekł wątek. Bardzo proszę, panie pośle, ale krótko.

Poseł Jarosław Porwich (WiS):

Dokładnie tak. Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani prezes, dziękuję za informację, natomiast chodziło mi o nieco inną kwestię. Pani oznajmiła, że 61 tys. osób, które otrzymały uprawnienia, nie korzysta z nich. Zgadza się. Natomiast, zadałem innego rodzaju pytanie – czy macie wiedzę na temat, ilu Polaków jest uprawnionych do otrzymywania emerytury na nowych zasadach, ale nie korzysta z tych uprawnień? Czy macie ogólną wiedzę, ilu Polaków osiągnęło wiek emerytalny i spełniło wszystkie kryteria, a ile osób nadal pracuje i nie korzysta z uprawnień?

I jeszcze drugie pytanie – w temacie elementu stażowego – jeśli Sejm, oprócz zmiany wieku emerytalnego i stażowego, przyjąłby dodatkowe rozwiązanie, polegające na uprawnieniu do emerytury ze względu na staż pracy w przypadku mężczyzn – 40 lat, a kobiet – 35 lat, czy wiemy, jak dużej grupy Polaków mogłyby dodatkowo dotyczyć uprawnienia emerytalne? Dziękuję.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie mam przed sobą tych obliczeń. Liczyliśmy wszystkie warianty – 30, 35, 40 lat, ze wszystkimi konsekwencjami, przy wieku poprzednim i obecnym. Jeśli chodzi o dysonans, czyli różnicę pomiędzy osobami, które mogłyby wystąpić o wniosek, jak powiedziałam, wydaliśmy 313 tys. decyzji, a według danych, co do wieku i potencjalnych możliwości przejścia na emeryturę, mieliśmy zarejestrowanych 420 tys. osób, czyli to jest istotna różnica.

Jeśli chodzi o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i tendencję w latach 2016-2018, powie o nich pani dyrektor Ewa Bednarczyk.

Dyrektor w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Ewa Bednarczyk:

Myślę, że mówimy raczej o emeryturze nauczycielskiej, czyli z Karty Nauczyciela. Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne jest niedużą liczbą, około 10 tys. uprawnionych osób. Świadczenie jest liczone według nowych zasad. Przeciętna wysokość świadczenia jest porównywalna do emerytury powszechnej z nowego systemu. To jest świadczenie o charakterze pomostowym. Ono przestaje przysługiwać w momencie, kiedy osoba osiąga powszechny wiek emerytalny. Oczywiście, była grupa osób, pobierająca nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, która dostała od nas listy informujące, że może zachować uprawnienia do podwyższonego wieku emerytalnego lub złożyć wniosek o emeryturę powszechną, ale wtedy traciła prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. To nie była liczna grupa.

Natomiast, teraz mówimy o emeryturze nauczycielskiej z Karty Nauczyciela. Ustawa obniżająca wiek emerytalny wprowadziła szczególną regulację, która teraz interesuje część nauczycieli, pozwalającą przechodzić jeszcze na emeryturę nauczycielską pomimo, że już dana osoba osiągnęła powszechny, nowy wiek emerytalny 60-65 lat. Jeżeli nauczyciel spełnia warunki, że do końca 2008 r. miał 30-letni staż ogólny, z czego 20 lat pracy nauczycielskiej lub przepracowane 25-20 lat, rozwiąże stosunek pracy i złoży wniosek o emeryturę nauczycielską do 31 sierpnia 2018 r., może jeszcze skorzystać z uprawnienia do tej emerytury. Jest ona liczona na dotychczasowych zasadach, czyli znaczenie mają zarobki, staż, kwota bazowa.

Część osób korzysta już z emerytury nauczycielskiej z Karty Nauczyciela, w obecnej chwili jest w okresie wypowiedzenia. Oczywiście, trochę przyczyniły się do tego zmiany w oświacie, które spowodowały, że część nauczycieli przeszła w stan nieaktywny po zakończeniu obecnego roku szkolnego i ewentualnie następnego. Jeszcze jedna uwaga do emerytury nauczycielskiej – nie dla każdej osoby musi to być świadczenie korzystniejsze.

Część nauczycieli korzysta z emerytury powszechnej i z tego, że kapitał początkowy może być powiększony o tzw. rekompensatę za pracę w szczególnych warunkach. Jeżeli osoba ma co najmniej 15-sto letni staż pracy nauczycielskiej w szczególnych warunkach

do końca 2008 r., może, poprzez szczególną formę rekompensaty z bardzo trudnym wzorem, powiększyć kapitał początkowy. To powoduje, po waloryzacji, bardzo istotną część podstawy obliczenia emerytury, wyliczanej według nowego systemu emerytury powszechnej. Jeżeli nauczyciel, który jest w grupie wiekowej 60-65 lat – miał 60-65 lat w dniu 1 października 2017 r. albo uzyskał ten wiek w tym okresie, ale nie osiągnął jeszcze podwyższonego, powszechnego, wcześniejszego wieku emerytalnego – może skorzystać z emerytury nauczycielskiej. Jeżeli nabycie uprawnienia do emerytury nauczycielskiej i powszechnej następuje od tej samej daty, a tak może się zdarzyć w przypadku grupy osób, która osiągnęła obniżony wiek emerytalny, wtedy proponujemy korzystniejszy wariant wysokości świadczenia przy wydawaniu decyzji emerytalnej. Jak powiedziałam, to dotyczy wąskiej grupy nauczycieli, którzy znaleźli się w dyspozycji art. 21 ustawy obniżającej wiek emerytalny. Adresowana jest do osób, którzy w chwili pojawienia się ustawy byli pomiędzy nowym a poprzednim wiekiem emerytalnym.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Przepisy są tak skomplikowane, że dla nauczycieli mamy specjalne dni poradnictwa. Spotykamy się, nawet narzucamy się, żeby wszystkim doradzić. Proszę wziąć pod uwagę, że kalkulator został stworzony dla nauczycieli na ich prośbę, żeby mogli zobaczyć różnicę. Myślę, że nauczyciele są zaopiekowani, a stan prawny jest skomplikowany. Dlatego mamy dedykowanych doradców emerytalnych z kalkulatorem dla nauczycieli, żeby mogli oni podjąć swoją decyzję w sposób rzeczowy i obiektywny.

Było jeszcze pytanie dotyczące odwołań. Jeżeli chodzi o odwołania, wskaźnik wynosi mniej niż 1% od wszystkich decyzji (0,7%). Myślę, że to jest najwyższy poziom. Jak powiedziałam, mamy monitoring, mechanizmy audytowe, które oceniają po pewnym czasie jakość wydawanych decyzji i potrzeby zmiany. Myślę, że przy tej masowości wykorzystaliśmy moment, żeby jakość była na najwyższym poziomie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani prezes oraz wszystkim współpracownikom. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Przypominam, że mamy ukonstytuować podkomisję. Proszę o pozostanie na sali. Przypominam, że o godz. 18.00 jest kolejne posiedzenie.